

Czy ograniczenia uboju rytualnego naruszają wolność wyznania?

Art. 10 Karty Praw Podstawowych – wolność myśli, sumienia i religii

Wyrok TSUE z dnia 29 maja 2018 r. w sprawie Liga van Moskeeën en Islamitische Organisaties Provincie Antwerpen VZW i in. Przeciwko Vlaams Gewest, przy udziale: Global Action in the Interest of Animals (GAIA) VZW (C-426/16)

Zgodnie z prawem belgijskim ubój rytualny mógł być praktykowany jedynie w ubojniach, które uzyskały specjalną zgodę właściwego ministra. Ubojni tych nie było jednak wystarczająco dużo, aby zaspokoić w pełni zwiększony popyt na mięso pochodzące z uboju rytualnego w okolicy muzulmańskiego święta ofiarowania. Wielu muzulmanów uważa, że w trakcie tego święta powinni ubić lub zlecić ubicie zwierzęcia, a następnie zjeść jego mięso w gronie rodzinnym. Z tego względu minister zatwierdził ubojnie tymczasowe, które mogły dokonywać uboju rytualnego właśnie podczas tego święta. W 2014 r. kompetencje dotyczące ochrony zwierząt przekazano regionom. Na tej podstawie regionalny minister flamandzki wydał okólnik, w którym zarządził, że nie będzie już udzielał zezwoleń ubojniom tymczasowym, uzasadniając, że byłoby to sprzeczne z prawem unijnym.

Odwołał się w tym zakresie do Rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania, zgodnie z którym ubój zwierząt bez ich ogłuszania, według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, może być dokonywany tylko w rzeźniach spełniających wymogi rozporządzenia nr 853/2004. W odpowiedzi na to grupa muzulmańskich związków wyznaniowych złożyła skargę do sądu. W toku postępowania, sąd holenderski zdecydował się na wystosowanie pytania prejudycjalnego do TSUE dotyczącego zgodności przywołanego rozporządzenia Rady nr 1099/2009 z prawem pierwotnym, w tym art. 10 Karty Praw Podstawowych, a tym samym jego ważności. Wątpliwości sądu brały się stąd, że przepis ten nakazuje prowadzenie uboju rytualnego tylko w rzeźniach spełniających wymogi rozporządzenia nr 853/2004, podczas gdy na terenie regionu flamandzkiego rzeźnie takie nie mają wystarczającej wydajności, aby w pełni zaspokoić popyt na mięso pochodzące z takiego uboju w okresie święta ofiarowania.

Odpowiadając na pytanie TSUE wskazał, że wolność wyznania ma dwa aspekty: wewnętrzny (posiadanie przekonań religijnych) i zewnętrzny (uzewnętrznianie wyznawanej religii). Z tego względu, praktykowanie uboju rytualnego, jako swego rodzaju obrzędu religijnego, niewątpliwie wchodzi w zakres art. 10 Karty. W świetle rozporządzenia nr 1099/2009 ubój bez ogłuszania nie jest zakazany, lecz dozwolony na zasadzie wyjątku pod warunkiem, że prowadzony jest w zakładzie, który podlega obowiązkowi uzyskania zezwolenia udzielanego przez właściwe organy i w którym przestrzegane są wymagania techniczne określone w rozporządzeniu nr 853/2004. W motywie 18 do rozporządzenia odstępstwo to wyraźnie zostało umotywowane względami religijnymi. Celem tego przepisu jest więc techniczne uregulowanie przeprowadzania uboju bez ogłuszania dla celów religijnych. Sama w sobie regulacja ta nie ogranicza wobec muzulmanów wolności wyznania. Po pierwsze bowiem, ustanawia ona pod

adresem rzeźni, w których dokonywany jest ubój rytualny, takie wymagania techniczne, które obowiązują co do zasady we wszystkich rzeźniach UE, niezależnie od sposobu uboju. Nie dochodzi tu zatem do dyskryminacji. Po drugie ustanowienie owych warunków technicznych miało służyć realizacji dwóch istotnych celów. Pierwszym z nich jest ochrona dobrostanu zwierząt podczas ich uśmiercania. Cel ten znajduje swoje odzwierciedlenie m.in. w protokole nr 33 do Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, w którym państwa członkowskie ustaliły, że „Przy formułowaniu i wykonywaniu wspólnotowej polityki rolnej i transportu oraz jej polityk dotyczących rynku wewnętrznego i badań, Wspólnota i Państwa Członkowskie w pełni uwzględniają wymagania w zakresie dobrobytu zwierząt (...)”. Ustanowienie wymogu, że ubój bez ogłuszania może odbywać się tylko w rzeźniach spełniających wymagania określone w prawie UE ma na celu ochronę zwierząt przed niepotrzebnym cierpieniem. Tylko bowiem w takich zakładach możliwe jest odpowiednie krępowanie zwierząt i korzystanie ze środków uwzględniających postęp technologiczny. TSUE wskazał jednak, że wymagania techniczne mają również służyć ochronie zdrowia wszystkich konsumentów mięsa zwierzęcego, m.in. poprzez wprowadzenie rygorystycznych norm higienicznych. Przepisy te nie naruszają więc wolności wyznania. Sam fakt, że na terenie regionu flamandzkiego mogą one prowadzić do ograniczenia wolności praktykowania religii nie wpływa na ich ważność. Badanie ważności aktu prawa pochodnego trzeba bowiem prowadzić uwzględniając sytuację wszystkich państw członkowskich, a nie szczególnej sytuacji tylko jednego z nich. Ponadto, brak mocy przerobowej zatwierdzonych rzeźni w regionie flamandzkim wynika z okoliczności wewnętrznych i nie może wpływać na ocenę rozporządzenia. TSUE orzekł więc, że kwestionowane przepisy rozporządzenia nr 1099/2009 nie naruszają norm prawa pierwotnego, w tym art. 10 Karty.

Komentarz eksperta

Ubój rytualny, praktykowany m.in. w judaizmie i islamie, zakłada zabicie zwierzęcia bez uprzedniego ogłuszania go. Z tego względu wywołuje wiele kontrowersji i bywa krytykowany jako narażający zwierzęta na niepotrzebne cierpienia w imię religii. Nic więc dziwnego, że regulacje dotyczące uboju rytualnego często stanowią przedmiot orzecznictwa sądów krajowych i międzynarodowych. Przykładowo, w wyroku z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawie *Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciwko Francji* (skarga nr 27417/95) ETPC orzekł, że odmowa przyznania niemającemu statusu związku wyznaniowego stowarzyszeniu żydowskiemu prawa do dokonywania uboju rytualnego nie naruszała art. 9 EKPC (wolność wyznania). Stwierdził, że do ingerencji w wolność wyznania doszłoby wówczas, gdyby wskutek ograniczeń prawnych ortodoksyjni żydzi w ogóle nie mogli spożywać koszernego mięsa, tymczasem w przedmiotowej sprawie członkowie skarżącego stowarzyszenia mogli w łatwy sposób nabyć mięso pochodzące z takiego uboju sprowadzane z Belgii lub sprzedawane przez zarejestrowany związek wyznaniowy. ETPC podkreślił też, że poddanie uboju rytualnego nadzorowi państwa służy ochronie interesu publicznego. Z kolei polski Trybunał Konstytucyjny odniósł się do kwestii uboju rytualnego w wyroku z dnia 10 grudnia 2014 r. (sygn. akt K 52/13).

Omówienie zostało opracowane w ramach cyklu *Nie tylko Strasburg? Alternatywne międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka* realizowanego przez Helsińską Fundację Praw Człowieka i kancelarię Clifford Chance.

Orzekł w nim, że przepisy krajowe przewidujące bezwzględny i obwarowany sankcjami karnymi zakaz uboju rytualnego naruszają wolność wyznania. Zdaniem TK zakaz taki nie był konieczny dla ochrony żadnej wartości wymienionej w Konstytucji, a w szczególności moralności publicznej. Każda metoda uboju, w tym te przewidujące ogłuszenie, wiąże się bowiem z cierpieniem zwierzęcia i brakuje dowodów, żeby ubój rytualny był w tym zakresie bardziej bolesny. TK podkreślił też, że pojęcia moralności nie można interpretować w oderwaniu od przekonań społecznych, a w społeczeństwie polskim zgodne z normami moralnymi jest jak najszersze poszanowanie wolności religii. Zakaz uboju rytualnego koliduje również z konstytucyjnym obowiązkiem poszanowania przez władze publiczne praw mniejszości narodowych i etnicznych.

Sam wyrok TSUE należy ocenić pozytywnie. Regulowanie przez państwo i UE zasad dokonywania uboju rytualnego rzeczywiście jest uzasadnione troską o dobrostan zwierząt oraz ochroną zdrowia konsumentów. Argumenty przywoływane przez region flamandzki mające uzasadniać niezgodność rozporządzenia nr 1099/2009 z prawem pierwotnym, w tym wolnością wyznania, nie były przekonujące. Problemy z dostępnością mięsa koszernego we Flandrii nie mogą przecież wpływać na ważność dyrektywy, a ponadto mogą być rozwiązane zapewne w sposób nieprowadzący do naruszenia prawa UE. O naruszeniu wolności wyznania moglibyśmy zapewne mówić dopiero wówczas, gdyby normy techniczne, jakie muszą spełniać ubojnie, w których odbywa się ubój rytualny, były tak wyśrubowane, że ich spełnienie byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione, zwłaszcza w porównaniu ze zwykłymi rzeźniami. W omawianym przypadku taka sytuacja jednak nie zachodziła. Omawiany wyrok nie stoi w sprzeczności ani z przywołanym wyrokiem ETPC (w którym wszak dopuszczono regulację prawną uboju rytualnego), ani wyrokiem TK. Ten ostatni za niekonstytucyjny uznał całkowity zakaz uboju, nie zabraniając przy tym ustawodawcy prawnego określenia zasad jego przeprowadzania.

Omówienie orzeczenia opracował Marcin Szwed – prawnik w Programie Spraw Precedensowych HFPC.

Omówienie zostało opracowane w ramach cyklu *Nie tylko Strasburg? Alternatywne międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka* realizowanego przez Helsińską Fundację Praw Człowieka i kancelarię Clifford Chance.